

Wycieczka Szlakiem Włastimila Hofmana 2019

Włastimil Hofman – jeden z najwybitniejszych polskich malarzy XX wieku – przez ponad dwadzieścia lat był mieszkańcem Szklarskiej Poręby. Urodził się 27 kwietnia 1881 roku w Karlinie (obecnie dzielnica Pragi) i dlatego by uczcić tak znamienitego obywatela inny mieszkaniec Szklarskiej Poręby – Marian Cap – postanowił raz w roku, w rocznicę urodzin malarza organizować wycieczki Szlakiem Hofmana. Do jego inicjatywy przyłączył się Urząd Miasta oraz różne podmioty gospodarcze i osoby prywatne tworzące Krąg Miłośników Artysty.



Foto: Krzysztof Tęcza

Dzięki temu od kilkunastu lat mieszkańcy Szklarskiej Poręby oraz przebywający tu turyści mogą ruszyć na wycieczkę prowadzoną przez profesjonalnych przewodników i poza nasyceniem oczu przepięknymi widokami poznać zarówno historię poszczególnych obiektów odwiedzanych podczas spaceru jak i dowiedzieć się wielu ciekawych szczegółów z życia Włastimila Hofmana.

W sobotę 27 kwietnia 2019 roku miłośnicy twórczości Hofmana spotkali się w Galerii Fotografii Artystycznej Jana i Janiny Korpala. Niestety pana Jana nie ma już z nami, jednak dzięki pozostawionym dziełom tego wybitnego artysty możemy porównać nasze góry z tymi sprzed pół wieku. Fotografie pana Jana były wielokrotnie nagradzane i często są podawane za wzór dla młodych chcących uchwycić na zdjęciu „to coś” co powoduje, że nie można od nich oderwać oczu.

Po Galerii oprowadziła nas pani Janina Korpala, która opowiedziała o swoim życiu. O tym jak ukończyła kurs fotograficzny, jak uzyskała papiery pozwalające na pracę w tym zawodzie. Wówczas aby pracować w określonych zawodach nie wystarczyło tylko chcieć, trzeba było wykazać się stosowną wiedzą poświadczoną dyplomem ukończenia nauki i praktyki.

Pani Janina najpierw przybyła do Wałbrzycha gdzie zamieszkała u swojej rodziny. Tam rozpoczęła wymarzoną pracę. Po jakimś czasie przeprowadziła się do Szklarskiej Poręby gdzie oczywiście pracowała w swoim zawodzie. Prowadziła laboratorium fotograficzne i uważana była, mimo młodego wieku, za jedną z lepszych w swoim zawodzie. Tutaj poznała Jana Korpala, swojego przyszłego męża. Ten był już znanym fotografem – był wzorem dla innych. Nic dziwnego, że pani Janina miłując fotografię pokochała także Jana.

Po ślubie oboje zajmowali się fotografią, oboje starali się uchwycić na fotografiach piękno otaczających miasto gór. Oczywiście by zarobić na życie wykonywali tysiące fotografii pamiątkowych. W tamtych czasach w Szklarskiej Porębie rozwijała się sieć domów wypoczynkowych co powodowało napływ wielotysięcznej rzeszy wczasowiczów.

Dzisiaj pani Janina udostępnia piękne fotografie wykonane zarówno przez nią jak i jej nieżyjącego małżonka. Wśród nich znajdują się fotografie przedstawiające dzieła Wlastimila Hofmana jak i jego samego. Wynika to z faktu, iż obie rodziny były zaprzyjaźnione na tyle, że często się odwiedzały.



Foto: Krzysztof Tęcza

Tegoroczną wycieczkę prowadzi dwóch przewodników sudeckich będących także członkami Sudeckiego Bractwa Walońskiego. Dlatego oprócz prezentowania miejsc związanych z Wlastimilem Hofmanem opowiadają oni o dawnych poszukiwaczach skarbów zwanych Walonami. Waldemar Ciołek znany jako Druid Szalony lubi opowiadać o napotkanych po drodze roślinkach. Potrafi nie tylko powiedzieć do czego ludzie używają je ale także zna wiele ciekawych historii i legend związanych z danym okazem. Arkadiusz Wichniak bardziej skupia się na mineralogii. Zatem ich uzupełniające się opowieści pozwalają uczestnikom spaceru na poznanie wielu do tej pory nieznanych faktów i rozwiązanie licznych tajemnic.

Idąc w stronę punktu Informacji Turystycznej mamy możliwość prześledzenia jak zmienia się zabudowa miasta. W miejsce obiektów wyburzanych ze względu na zły stan techniczny buduje się nowe. Często są to bardzo nowoczesne apartamentowce. Nie ma się co temu dziwić. Dzisiaj taka forma budownictwa stała się bardzo popularna i, jak widać, zgodna z zapotrzebowaniem inwestorów.

Ważnym miejscem w życiu państwa Hofman był skwer znany dzisiaj jako Esplanada. Jest to Rodzinny Park Rozrywki. Wiele lat temu to właśnie tutaj na znajdujących się ławeczkach pani Hofmanowa rozkładała obrazy męża by zarobić na życie. Wlastimil Hofman był malarzem bardzo płodnym. Dzisiaj ocenia się, że po świecie krąży kilka tysięcy obrazów namalowanych przez niego. Niestety krąży także wiele podróbek. Wynika to częściowo z faktu, że mistrz gdy któryś z jego obrazów zyskał uznanie malował go tyle razy ile miał nań zamówień. Wykorzystywali to fałszerze podszywający się pod niego.

Szkoła Mistrzostwa Sportowego w Szklarskiej Porębie to miejsce związane z Hofmanem już po jego śmierci. Dawniej znajdowała się tu Szkoła Podstawowa nr 5. Gdy ogłoszono konkurs na nadanie imienia szkole wygrał pomysł by poświęcić ją Wlastimilowi Hofmanowi. Szkoła po pewnym czasie została przeniesiona do innego budynku ale niebawem powróci do pierwotnego obiektu.

Ciekawostką jest fakt namalowania na ścianach budynku gospodarczego muralu pokazującego Hofmana jako wiernego kibica krakowskiego klubu sportowego „Wisła” ale także jako człowieka posiadającego wielki dar podnoszenia ludzi na duchu. Otóż kiedy jego ulubiona drużyna piłkarska przegrywała 5 do 2 on podczas przerwy doprowadził do zmiany nastawienia piłkarzy tak skutecznie, że ci ostatecznie wygrali mecz. Hofman wdzięczny za ten wyczyn namalował obraz przedstawiający całą drużynę w skali 1 do 1. I właśnie widoczny mural jest kopią tego obrazu. O tym ciekawym wydarzeniu opowiedział nam dyrektor Szkoły Podstawowej nr 5 pan Tomasz Frąc.

Kościół pw. Bożego Ciała to nie tylko miejsce, w którym znajduje się wiele dzieł mistrza. To także miejsce, w którym państwo Hofmanowie przychodzili się modlić. Znajdowała się tutaj mała ławeczka ustawiona z przodu przeznaczona dla nich. Korzystali oni z tego udogodnienia wiele lat. Niestety pani Ada Hofman odeszła 6 marca 1968 a Wlastimil Hofman 6 marca 1970 roku. Oboje zostali pochowani we wspólnej mogile na znajdującym się w pobliżu cmentarzu. Tam też udaliśmy się by zapalić znicze i odmówić modlitwę za nich.

W dawnym domu braci Hauptmannów, obecnie Muzeum Dom Gerharta i Carla Hauptmannów przywitał nas Przemysław Wiater, który opowiedział o malarstwie Hofmana. Odniosł się także do spraw związanych z wykorzystywaniem zainteresowania jego dziełami przez fałszerzy. Często do muzeum są przynoszone obrazy nabyte w dobrej wierze, które okazują się tylko dobrymi podróbkami. Ten sam temat podjął znany miłośnik twórczości Hofmana pan Jerzy Nowicki.

Głównym punktem wycieczki była wizyta we Wlastimilówce. Był to dom, w którym mieszkał i tworzył Hofman przez prawie ćwierć wieku swojego pobytu w Szklarskiej Porębie. Obecnie zarówno domem jak i pozostawionymi zbiorami opiekuje się przyjaciel mistrza pan Waław Jędrzejczak. Pobyt w pracowni mistrza pozwala poczuć czasy kiedy pracował on nad kolejnym obrazem. I mimo że w ogrodzie urosły wielkie drzewa możemy jeszcze spojrzeć na piękno widocznych stąd Karkonoszy, które przecież zostały uwiecznione na wielu z jego dzieł.

Mistrz korzystał w swojej pracy z ogrodu na co dzień. Gdy jednak pogoda na to pozwalała chętnie udawał się do miejsca zwanego Żółtym Widokiem. Nic dziwnego, że mistrz lubił tam przychodzić. Dzisiaj widok z tego miejsca potrafi urzec i wyzwolić w każdym nie tylko chęć ruszenia w góry ale pozwala na zakochanie się w tych górach.

Ostatnim punktem wycieczki była Chata Izerska prowadzona przez znanego przewodnika sudeckiego Macieja Stanisza, w której odbywają się organizowane cyklicznie spotkania krajoznawcze w cyklu „Terra Incognita”.

Krzysztof Tęcza